Archives Reference No: PRM.73/2

PRM. 73/2

P.R.M. 73/2.

ZMIKROFILMOWANE DNIA 11. 12. 1976
ROLKA NR. 7
16 mm
sprawdzono

ZESKANOWANE

INSTYTUT HISTORYCZNY
im. GEN. SIKORSKIEGO
nr PRM 73/2

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives Reference No: PRM.73/2

PRM. 73/2

PREZES RADY MINISTRÓW

T E K A nr. 73/2. 1942.

"Pisma prof. Kota".

1	10. XII. 1941.	List prof. Kota do min. Mikołajczyka o całokształcie stosunków polsko-sowieckich.
2	6. I. 1942.	List prof. Kota do gen. Sikorskiego o stosunkach polsko-sowieckich i A.P. w Z.S.R.R.
2a	22. I, 1942	Depesza amb. Kota do gen. Sikorskiego o wyjeździe J. Kwapińskiego do W. Brytanii.
3	1. II. 1942.	Depesza osobista amb. Kota do gen. Sikorskiego w sprawie noty, dotyczącej zwolnień.
4	13. II. 1942.	List amb. Kota do gen. Sikorskiego, charakteryzujący stosunki i nastroje wśród Polaków w Z.S.R.R.
5	19. II. 1942.	List amb. Kota do gen. Sikorskiego w sprawie Drohojowskiego.
6	8. III. 1942.	List amb. Kota do gen. Sikorskiego o ewakuacji wojska.
7	25. III. 1942.	Pismo amb. Kota do gen. Sikorskiego - sprawa pozbawionych wolności w Z.S.R.R. obywateli polskich.
8	10. IV. 1942.	Depesza poufna amb. Kota do gen. Sikorskiego w sprawie rozmowy gen. Andersa ze Stalinem.
9	15. IV. 1942.	List amb. Kota do gen. Sikorskiego - sprawa układu anglo-rosyjskiego; wewnętrzne sprawy ambasady.
10	6. V. 1942.	Depesza amb. Kota do gen. Sikorskiego - imperialistyczne tendencje Z.S.R.R.
11a	10. V, 1942	Depesza prof. Kota do min. Mikołajczyka o wyjeździe z ZSSR.
11	8. V. 1942.	Depesza poufna amb. Kota do gen. Sikorskiego w sprawie stosunków angielsko-sowieckich.
12	12. V. 1942.	Depesza poufna amb. Kota do gen. Sikorskiego w sprawie ustąpienia z Ambasady.
13	2. VII. 1942.	Depesza amb. Kota do gen. Sikorskiego - zgoda na misję na Srodkowy Wschód.
14	29. VII. 1942.	List amb. Kota do gen. Sikorskiego - stosunki w A.P. i gen. Anders.
15	21. VIII. 1942.	Depesza poufna prof. Kota do gen. Sikorskiego w sprawie gen. Andersa i postawy Aliantów wobec stosunków polsko-sowieckich.
16	2. IX. 1942.	Depesza poufna prof. Kota do gen. Sikorskiego w sprawie gen. Andersa, stosunków polsko-sowieckich i postawy Aliantów.
17	2. IX. 1942.	Depesza poufna prof. Kota do gen. Sikorskiego w sprawie rozmów gen. Andersa z Anglikami.
17a	7. IX. 1942	Depesza Kota do gen. Sikorskiego o nowych uprawn. Mołotowa.
18	18. IX. 1942.	Depesza poufna prof. Kota do gen. Sikorskiego o rozmowie z Willkie.
19	24. IX. 1942.	Depesza poufna prof. Kota do gen. Sikorskiego o stosunkach francusko-sowieckich i sytuacji w Z.S.R.R.
20	3. IX. 1942	Depesza min. Kota do gen. Sikorskiego o zarzutach Żyd. Agen.

Tel. o usuwaniu Żydów z A.P. w Z.S.S.R.

Paginacja przeprowadzona dnia 7.VII.1979r. Teczka zawiera 46 stron

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives Reference No: PRM.73/2

PRM 73/2
WPŁYNĘŁO DNIA ..... N° 643/XXVI/42

MINISTERSTWO SPRAW WEWNĘTRZNYCH

Londyn, dnia 16.I.1942r.

L.dz: 24/42.tjn

Pan
Prezes Rady Ministrów,
Generał Władysław SIKORSKI,
w/m,

Przesyłam w załączeniu Panu Generałowi, odpis listu prywatnego nadesłanego przez Prof.Dr.Stanisława KOTA.

M I N I S T E R

Stanisław MIKOŁAJCZYK.

Odpis otrzymuje:
P.Ambasador Raczyński
Kierownik M.S.Z.

Zał:1

1

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives Reference No: PRM.73/2

ODPIS. PRM 73/2 Kujbyszew dnia 10 grudnia 41r.
otrzym. 7.I 42r.

Panie Ministrze,

Rzut oka na perypetje spraw naszych w ciągu ostatniego miesiąca wykazuje przełomową zmianę. Przykrości i szykany doszły do szczytu w dniu 12 listopada, kiedy to zapowiedziano likwidację naszych delegatur, jako nie-autoryzowanych, a wojsku kazano się zredukować do liczby 30.000, transporty zaś ludności cywilnej z północy wstrzymano, a przepuszczonym odmawiano żywności. Odpowiedź Mołotowa na warunki przyjazdu Gen. Sikorskiego w praktyce była odmowna właściwie. Tegoż dnia po południu dokonała się zmiana: przyszło zaproszenie Ambasadora do Moskwy na rozmowę ze Stalinem. Częściowy wpływ na to zaproszenie, ale tylko częściowy, miała depesza Harimana istotny- obawa, że Gen. Sikorski cofnie przyjazd. Rozmowa Ambasadora w Moskwie dnia 14.XI wyjaśnia niektóre trudności / zasadnicza zgoda na delegatów, cofnięcie redukcji wojska, przyśpieszenie pewnej części zwolnień/ i zapewniła podstawy do przyjazdu Premiera przez wyraźne oświadczenie Stalina, że pragnie uczęstniczyć w dziele przywrócenia Państwa Polskiego bez względu na ustrój jego i że godzi się na utworzenie w ZSRR siedmiu dywizji, do których mają wejść wszysvy obywatele polscy, obowiązani do służby wojskowej. Nie udało się jednak usunąć podejrzenia Stalina o nieprawnym wdarciu się Polaków wbrew zgodzie Rządu, do Uzbekistanu i od 25.11 zaczęła się stamtąd gwałtowna ewakuacja 45.000 Polaków. Ostry protest Ambasadora uzyskał częściowe wstrzymanie jej, poprawę warunków technicznych i sanitarnych ewakuacji, oraz cofnięcie przenoszeń do Semipałatyńska.

Patrząc dziś wstecz na sytuację ostatnich miesięcy, można wymienić następujące powody utrudnień, w realizacji pełnej paktu: 1/ najpierw oczywiście niechęć zasadnicza do szerokich zmian w tutejszych stosunkach, na oczach tutejszych obywateli, dla których nic się nie zmienia, a raczej których sytuacja się pogarsza, obawa przed "przywilejami" dla Polaków, a u wielu organów władz - nieprzygotowanie psychiczne do dalej sięgającej zmiany w stosunku do Polaków, zwierzchnicy wielu obozów pracy przymusowej nie kwapili się do wypuszczania Polaków, jako lepszych robotników, 2/ Na zahamowanie rozwoju wojska, a także zwiększenia podejrzliwego stosunku do Polaków wpłynęła niepomierna gadatliwość wielu, zwłaszcza oficerów, którzy szeroko i hałaśliwie proklamowali konieczność rozprawienia się z Sowietami, a niektórzy, zwłaszcza na południu azjatyckim, opowiadali nawet o potrzebie współdziałania z buntowniczymi turkmenami i kazachami, oraz zapowiadali przemarsz siłą przez granicę perską. Wszystkie tego rodzaju chełpliwe wygadywania gromadzili agenci NKWD jako dowód, że z Polakami nie można lojalnie pracować. 3/ Trudności wewnętrzne, transportowe i żywnościowe, w związku z postępem wojny, nie sprzyjały troskliwemu zajęciu się tragicznym położeniem ludności polskiej, Miljony ewakuowanych obywateli rosyjskich z zachodu nie spotykały się z lepszym traktowaniem, często nawet z gorszym. Zresztą, ze strony prasy i radia nie zrobiono niczego, aby ocieplić atmosferę dla Polaków. 4/ U czynników kierowniczych, wciąż pełnych nieufności do W.Brytanii głębokie przekonanie, że Polacy nie są politycznie samodzielni, lecz że są narzędziami polityki i gry angielskiej.

....

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives Reference No: PRM.73/2

PRM 73/2

Przyjazd Gen. Sikorskiego spowodował gruntowne wyjaśnienie sytuacji. Rząd Sowiecki nie taił wielkiej radości z powodu tego przyjazdu, który uważał także za zwiększenie swego prestiżu wobec świata. Zapowiedziano, że gen. Sikorski będzie przyjęty z honorami, jakie się okazuje szefom państw. Żadnego zm tych szefów od bardzo dawna nie goszczono tutaj. Wobec cudzoziemców oficjalnych, nawet bardzo wpływowych, organizowano raczej chłód, niejako aby pokazać, że tutaj nikt nie zaimponuje. Pod tym zwględem przyjęcie polskiego Premiera stało się sensacją dla Rosjan i cudzoziemców. Wystawianie wszędzie kompanii honorowych, polskich sztandarów, i odgrywanie "Jeszcze Polska nie zginęła" stanowiło zewnętrzny wyraz gościnności. W stosunkach osobistych była ona wprost niezwykła. Czterogodzinne przeszło przyjęcie na Kremlu / na które zaproszono całą świtę polską/ odbyło się w atmosferze swobody i zbliżenia. Toasty Mołotowa sięgały od Ambasadora do rtm. Klimkowskiego, adiutanta gen. Andersa, jako przedstawiciela polskiej młodzieży wojskowe. Toast Stalina długi, szczegółowy, otwarty, zakończony okrzykiem na cześć Polski nie tylko niepodległej , ale i potężnej, tchnął mimowolnym uznaniem i szacunkiem dla wszystkiego co jest polskie. Wspominając, jak to Polacy zbojkotowali na stacji w Trzebini w 1906 roku, kiedy zamawiał potrawy po rosyjsku, i jak go za urazę o to Lenin skarcił / przyznał się, że Polacy m eli wszelkie prawa doniechęci wobec Rosji zajej zaborczy imperlializm. Pośród obecnych na przyjęciu dygnitarzy sowieckich, jeden, który już miał atosunki z nami, zauważył, że w tym lokalu nikomu nie okazano takich względów, jak Polakom. W rozmowach z Premierem, Stalin nie taił, że należy mu na wspolnej walce z Polakami, nieznanej w dziejach po Grunwaldzie, i że wyjście z Rosji wojska polskiego uważałby za obrazę dla siebie i dla Rosji. Stąd decyzja Generałapozostawienia wojska / gdyby jej nie podjął, z pewnością wyjście wojska byłoby zasabotowanie przez tutejszy system/ wytworzyła bezzwłocznie jasną sytuację i podstawę do wyraźnej polityki. Sztab sowiecki odrazu opracował z gen. Andersem warunki tranzlokacji obecnych oddziałów i organizacji nowych na zasadzie całkowitej równości z warunkami pomieszczenia, szkolenia, żywienia Armii sowieckiej, częściowo i uzbrojenia z uwzględnieniem pomocy obcej dla nas. Dla ludności cywilnej natychmiast wyznaczył Stalin najcieplejsze ziemie południa z częścią tego samego Uzbeskistanu / okolica Taszkentu/, z którego co dopiero ewakuowano. Telefony z wczoraj i dzisiaj z Taszkentu i Ałma-Aty stwierdzają na całej linni natychmiastową poprawę warunków naszej ludności m.i. ciepłą współpracę władz lokalnych, dostarczanie żywności i mieszkań / np. rząd z Ałma-Aty wysłał kilka ton tłuszczów dla Polaków do Dżambułu i Czemkentu, czego nigdy nie robi się dla ludności miejsowej/ Nie wiemy, w jakich rozmiarach dokona się istotne zwolnienie tajemniczo zatrzymanych dotąd wojskowych i cywilnych na dalekiej północy i wschodzie, ale już wiemy, że codziennie wypuszcza się partie po kilkadziesiąt osób z więzień/ w Gorkim, Saratowie/, że rusza się zatrzymanych na północy w obozach, a nawet na Syberji spotkano już grupy zwolnionych z Kołomy. Z listy osób politycznych i wybitniejszych, wręczonej z okazji przyjazdu Generała, już kilka dotarło do nas z więzień, np. b. prezydent Lwowa Ostrowski, urzędniczki M.S.Z. Sadowska i Jelińska, dyr.LOTU Piątkowski i inni. Uroczyste podpisanie wspólnej deklaracji było sygnałem do podniesienia atmosfery względem Polaków w całej

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives Reference No: PRM.73/2

Rosji, ogłoszenie mowy Generała, artykułów wstępnych na temat deklaracji, wywiadów o wojsku Polskim itp. zrozumiało społeczeństwo rosyjskie jako początek istotny nowej polityki wobec Polaków i jako wskazówkę dla siebie. Wszyscy przyjeżdżający z różnych stron w ostatnich dniach stwierdzają zmianę stosunków w terenie, zwłaszcza wszędzie uczyność władz. Ambasady cudzoziemskie, zdumione tym obrotem, traktują wszystko co się wiąże z pobytem Generała w ZSRR jako zdarzenie nieprawdopodobne, na które nikt z nich nie był przygotowany, uważają że jest to wyraz wpływu moralnego i politycznego narodu polskiego, dzięki jego bohaterstwu i mądrości stanu: od wszystkich poszły raporty do rządu o znaczeniu i prestiżu Polski. Znamienne jest, że na życzenie Premiera, jako asystenta w objeździe po obozach polskich, wyznaczył Stalin Wyszyńskiego, co oznacza zawieszenie na tych 5 dni urzędowania Narkomindzielu, chodziło oto, abyokazać, że do boku Generała wyznacza się najwyższego rangą przedstawiciela rządu, jaki jest w Kujbyszewie.

Nie należy oddawać się złudzeniu, że odtąd wszystkie nasze postulaty będą realizowane lojalnie i pomyślnie. Napewno będą utrudnienia i szykany, a niejedno przyrzeczenie zostanie ograniczone. Napewno Istotne jednak zdobycze wizyty gen. Sikorskiego pozostaną, a o resztę trzeba będzie prowadzić uporczywą i systematyczną walkę. Nikt nie zdoła przekreślić tego autorytetu, jaki wizyta Premiera dla naszej sprawy zapewniła w oczach społeczeństw obcych z jednej strony słowiańskich, z drugiej -anglosaskich.

/-/ St. Kot.

4

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives Reference No: PRM.73/2

5 PRM 73/2 [illegible] 6/1 42 2

N. 793/[illegible]/42

Drogi, Kochany

Niepokój mnie ogarnia: media wciąż nie [illegible] o Twoim przy-
byciu do Londynu! A poza tym ile trudów musisz znieść w tej
podróży! Ale wiesz jak od początku wojny, że wszystko wytężamy
w walce o naszą sprawę. Cripps gotuje się do wielkiej roli [illegible]
[illegible] całej wojny. Dla nas może być trochę niebezpieczny i mimo
całego krytycyzmu wobec Rosjan jednak wierzy w linię Curzona,
a wierzy w to, że żądaniu Rosji nie może się Anglia oprzeć.
Sprawę Litwy uważa za beznadziejną, bo Rosja jej nie odstąpi,
a więc i sprawę Wilna! Tu znów konieczność Twojej podróży
do Ameryki. Nieszczęściem ten Ciechanowski, z którym nie [illegible]
współpracować. Czy już Stroński nie byłby gotów do Waszyngto-
nu? A Jerzy do tego [illegible] się tam [illegible] wolnego! [illegible]
[illegible] się tam urządzić się można. Jeśli [illegible] może
[illegible] sprawozdanie z drogi [illegible], zobaczysz ile przez Twój pobyt się
poprawiło. Twój autorytet tutaj ogromny. Ponadto [illegible] się
[illegible] wojsku, będziesz miał przyszłość. Oczywiście, ostroż-
ność pewna potrzebna. Rosjanie chcą za wszelką cenę [illegible]
[illegible] Andersa, a on [illegible] jak dziecko na to
[illegible] godzić [illegible]
[illegible]. Uderzyło mnie, że [illegible] nie chce [illegible]
formalną zmianę w polityce wojskowej, że ja podpisuję [illegible]
[illegible] od Rosjan
[illegible] techniczne [illegible] nieograniczonego. Tu
[illegible] pełnomocnictwo do dysponowania [illegible] formalnie
[illegible] rozumie, że [illegible] jednak lepiej nie [illegible]
z rąk polskich. Z drugiej strony jednak [illegible] o Jastrzębskim. [illegible]
[illegible] (moje zastrzeżone [illegible] całkowicie potwierdza), i [illegible]
[illegible] w Szkocji całkowicie [illegible] (i do Andersa) ten
[illegible] ambasady [illegible] jak [illegible]
mógłby być zdegradowany. Za to [illegible]

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

są dla Ciebie pewniejsi od zwierzników. Kariera wielka (gdyby miał taką okazję, warto mu ułatwić zaufanie, gdyż zdaje mi się, że się z nim nie rozmawiał, on bowiem unikał nawiązania się Tobie podczas Tych odwiedzin). Przy wszedzaniu Tarnowski z kraju niedobrego byłe, gdyż, mówię całkiem tu ignorowała (choć sam Anders był zawsze, że i dla niego pewne pośrednictwo Ambasady w tej dziedzinie głoby do gry). Jeśli tylko Anders zaproponuje Mikołajczyka osobowiek, warto z tego skorzystać, aby tu dziwnego osadzić. Wsz. na tyle naiwny, że nie umie odpłatnie na atmosfery własnych snów pułkowych nawiązy. Tu na Sylwestra x. Kacharski (prałat z Wilna) zwlókł się z łóżka aby wypowiedzieć przemówienie na Twoją cześć "Boże Boszego". Dla wstawienia do tutejszych Polaków i po każdej mszy Tobie się modli za Ciebie. Dwoje zniżą stabe ostatnio z ciekawszych prof. Sukiennicki z Wilna i soj. Skałek ze Lwowa. Żydów nadal sowiety tępią, aby nie wyszedli za Polskę; chcą ich sterroryzować. Zdaniem Grzęsia kwestia polityki zagranicznej tym, który się upiera przy ważności Niebieżyta na Lwów i że jest dużo mówić o Anglii trochę ośmielać, aby się dostotów (nie Stalin). Trzeba by Anglię trochę ośmielać, aby się nie przeszyła zawsze. Mówią na wiosnę może jeszcze na jeden przestać ostatnie. Gdyby były trudności z Łotyszami, przyjechali Czechosłowacy, jeszcze się pilnie nie całkiem pośrednio, ale jest z pewnością pracim Bielmanem i chce usługi nie będą. Kosiny bo was na Komisji zięnie Grzęsia (Kościejo mi tu bardzo będzie brak, był dobrym doradcą).

Sowiecki Cię wiszam, Twoim Pawłem a całowania się.

A zdaje to gniazdo ex [illegible] którym się dzieje, że po [illegible] to oni. Wkrótce do Londynu 3 młodych ludzi [illegible] Boże, oni [illegible] młodych. Radzę Ci [illegible] Wszystko [illegible] jest jeszcze [illegible] ale najbardziej prawy i [illegible] w Unii, on Cię uratuje. [illegible] Karpińskiego.

6

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives Reference No: PRM.73/2

MINISTERSTWO
SPRAW ZAGRANICZNYCH

PRM 73/2

WPŁYNĘŁO DNIA ..... No. 67/XXVI/42.

Londyn, dnia 22 stycznia 1942 r.

Ściśle tajne.

Dla Pana Prezesa Rady Ministrów.

Kujbyszew - No. 66 - 22.I.42.

Uprzedziłem Kwapińskiego miesiąc temu, że będzie mógł wyjechać w pewien czas po urzędowym objęciu delegatury. Doradziłem wysłanie z konwojem sierot do Indii żony i córki. K. osiądzie około 1-go lutego jako delegat na Uzbekstan i Turkmenię w Samarkandzie, gdzie zorganizuje biura, instytucje i magazyny oraz położy podwaliny pod uregulowanie stosunków naszych z władzami. Po wejściu w życie i znalezieniu (wyraz opuszczony) wyjedzie.

Odwołany do wojska Kazimierczak nie nadaje się. Rozjazdy terenowe pochłonę obecnie kilka miesięcy, z wiosną będą zapewne możliwości komunikacji lotniczej. Proszę o wzięcie pod uwagę tutejszych trudności. Tak n.p. mamy wyłożyć w Uzbekstanie miliony rubli na ochronki przytułki itp., ludność jest rozdrażniona i znękana. Przerwanie prac wywołać musi i tak z trudem powstrzymywane rozgoryczenie do rządu. W Londynie nie zdają sobie sprawy, jaki brak tutaj ludzi zdatnych. Nigdybym nie zgodził się na odesłanie K., gdyby był mniej nerwowo wyczerpany. Jest on zresztą teraz najbardziej odpowiedni, gdyż umie z ludźmi rozmawiać i ich uspakajać.

7

Kot

Za zgodność

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives Reference No: PRM.73/2

PRM 73/2

3

W. ... DNIA ..... N° 274/XXVI/42.

L.dz.K.490/42.

Nr.28.

Kujbyszew, dn.1 lutego 1942.
otrzym. dn.2 lutego 1942.

Tajne - osobiście

Dla Pana Premiera:

Nota w sprawie zwolnień wpada w zły moment i obawiam się, że nie odniesie żadnego efektu, co nie jest dobrze ze względu na autorytet Generała. Z jednej strony od paru tygodni Sowiety zwiększyły podejrzliwość względem wojska i wyczuwamy chęć sztucznego ograniczania dopływu żołnierzy do wojska, oraz odroczenia ewakuacji 25.000 - z drugiej zwalnianie z obozów a nawet więzień skutkiem wizyty Generała, postępuje dość żywo, na co się słusznie mogą powołać. Oczywiście tajemniczo zakluczona masa naszych na północy i tak w ciągu zimy nie będzie ruszona, jeśli wogóle jest do uratowania. Za kilka tygodni ta sama interwencja zapewne mniejby wpadła w próżnię. Obecnie w okresie przenoszenia armii na południe i zabiegów o ewakuację, taka interwencja - raczej trudności. Błagam Cię o porozumienie się ze mną przed każdą notą, a ja Ci scharakteryzuję sytuację, czy się nadaje do zamierzonego wystąpienia.

Kot.

8

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives Reference No: PRM.73/2

PRM 73/2 1250 XXVI 42 4

Kujbyszew, 13.2.1942.

I. Stronnictwo Narodowe w Rosji.

Celichowski - rozumny, delikatny, pojednawczy, zdecydowany przeciwnik Biel., gorąco oddany Seydzie. Zapalił się do kampanii przeciw Biel. i tym duchem oddziaływa na swoich. Młody skrzypek, trochę smarkacz ale niezły, garnie się do młodzieży.

Kiersnowski - poważny, twardy, umiarkowany.

Jest ich redaktor z Wilna Kodź, niestety leniwy i trochę alkoholik.

Prawa ręka Seydy z Kurjera Poznańskiego, prawnik Fengler, oraz adwokat ze Lwowa Maciejko /obrońca Drohojowskiego/.

Wszystko to ludzie, podzielający politykę Rządu, chętni też na przyszłość do współpracy ze Str.Ludowym. Od Skrzypka dowiaduję się dużo o mafiach w ich obozie: dzika grupa młodszych działaczy/we Lwowie Bogdanowicz itp./, którzy naprawdę pchali ich stronnictwo w kierunku awanturniczym, a którym Biel. nie miał odwagi się przeciwstawiać i raczej im schlebiał i ulegał.

II. P.P.S.

Zapełniony nimi u nas prawie całkowicie dział opieki i sporo ich po naszych delegaturach. Tu: Bruner Wacław, tymczasowy kierownik opieki, z Min.Op.Społ., spokojny, rozumny, umiejętnie pracujący, trochę typ urzędniczy; Freyd pracuje, ale powolny, mało samodzielny, ambitny, uważa się za męża zaufania PPS; Szumski z Krakowa, mało pracowity, gaduła, politycznie zwolennik współpracy ze Str.Lud., podejrzliwy wobec polityki pobłażliwości wobec sanacji; Pehr, adwokat z Grudziądza, bystry, chętny, najbardziej trzymający się Szczyrka; Gacki z Szkocji, świetnie pracuje, ambitny, chciałby być delegatem po Kwapi.; Moszczyński z Min.Handlu i Urzędu statyst., pilny /poza Opieką jest z PPS. Arlet, najtęższy mój urzędnik, nie owiany duchem zbyt partyjnym/. Na delegata do Irkucka pojechał Mieszkowski /ze Szkocji/, dobry; w Nowosybirsku jest delegatem Maliniak Julian; w Świerdłowsku Szewczyk, wicepr.Łodzi, a Kwapiński na południu powprowadzał sporo PPS'owców /Jaroszewski, Talarek, Margulies, Mantel, Hochfeld/ na różne poważne funkcje.

III. S.Lud.

9

W Ambasadzie jest czterech młodych ze Lwowa. Góruje nad nimi Załęski, pracujący bardzo dobrze w opiece nad przejezdnymi, prezentuje się o wiele korzystniej niż w Krakowie i ma uznanie wszystkich. Ruchliwy jest Król, b.sekr.z Sokoła. Nie-

./.

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives Reference No: PRM.73/2

stety Wilk, na którego czekamy, nie będzie mógł być dłużej zatrzymany, aby stworzyć zwartą organizację i wywrzeć wpływ. Po odejściu Zał. i Kiełb. muszę innych szukać /zalecają mi Olęderskiego/. Z chłopów używam do objazdów i szukania ludzi Muca, energiczny, pełen temperamentu, dotarł do dalekich zakątków Sybiru, robił wiele dla ludności, podnosi na duchu, świetnie przemawia, ale - typ trochę niepoważny, hałaśliwy, z tupetem ale nieobliczalny w słowach. Wszędzie jest trochę ludowców z Małopolski Wschodniej, ale prezesów dotąd odkryć nie możemy. Odesłałem na północ Witosa Andrzeja, dzielnie pracuje i ma autorytet.

Nasi chłopi niestety nie dają znać o sobie: skromni, pracują po kołchozach w zapadłych kątach. Z wszystkich delegatur donoszą, że jeśli inteligenci i żydzi oblęgają o zasiłki itp., chłopi nigdzie: sami na siebie ciężko pracują, nie skarżą się, sami o sobie radzą i nie chcą być nigdzie ciężarem. Wzruszające to, ale właśnie dlatego wprost nie mam okazji przyjścia dzielniejszym z pomocą.

Nowych inteligentów, choćby z pośród sympatyków, nie wykrywamy. Nie mogę do nich zaliczać Czuchnowskiego, który wreszcie zwolniony z ciężkich robót, na północy. Do pracy jako zastępcę delegata na Wołogdę przyjąłem Jerzego Górszczyka z Min.roln. ale bardzo zaleconego przez Zaleskiego /poszedł on z Rumunii do kraju i wpadł/; powołuje się na przyjaźń z Gójskim.

10

IV. Żydzi.

Tylko Bund odrazu się skupił, gdy Alter i Ehrlich, korzystając z pertraktacyj z NKWD o powszechny komitet antyhitlerowski, zwolnili kilku współpartyjników, innych odszukali i poustanawiali swych zaufanych, przyczym wydobyli zasiłki od partii w Ameryce. Po ich aresztowaniu, otoczenie /Blit, Oller/ się rozpierzchło /Fajnzylber/; niektórzy przez nich wezwani /Schreiber, Schuldenfrei/ od początku się wycofali, nie ufając akcji wspólnej z NKWD. Ani Ambasada, ani Gen.Anders nie zgodzili się na nacisk Bundu o przyjęcie ich reprezentantów do swego łona jako przedstawicieli Żydów. Do Ambasady przyjąłem do Opieki adwokata Seidenmanna, sjonistę, jako poprostu urzędnika, potrzebnego do rozplątywania spraw rodzin żydowskich, depesz itp., spotkało się to z protestem pisemnym Bundowców. Sjoniści się tu politycznie nie organizowali, czekają na wypuszczenie z więzienia Sommersteina /dotąd nadarmo/; ja znów nie zgodziłem się na przyjazd tutaj z Palestyny Grynbauma w obawie nietylko trudności ze strony Sowietów, ale i konfliktów wewnętrznych. Kilku ruchliwych rewizjonistów /Żabot./, narobiło z początku mętu w wojsku /Kahan, Szeskin/, gdzie

./.

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives Reference No: PRM.73/2

ich pułkownicy sanacyjni, chcący się pozbyć żydów z wojska, traktowali jako głównych przedstawicieli żydostwa /jako że oni zabiegali o wydzielenie żydów w osobne jednostki, w czym się obie strony zgadzały/.

V. Sanacja nie istnieje w żadnej formie zorganizowanej w społeczeństwie cywilnym, gdyż skupiła się w wojsku, każdy bowiem sanator był jakimś oficerem. Protektorów mieli w sztabie, głównie w osobach gł.kwatermistrza płk.Pstrokońskiego i szefa oddziału organiz. /i personal./ płk.Krogulskiego, nadto w VI.dywizji w Tockiem /gen.Tokarzewski i szef szt. mjr.,obecnie ppłk.Domań/. Jedni z nich skupili się w biurze ośw.-propag.: Stahl i Staszewski ze Lwowa, redaktor sanacyjnego Dziennika Polskiego, Kleinert z redakcji Gazety Polskiej szef ośw.VI.dyw. /po którego usunięciu przez gen.Andersa, gdy chciał przemycać w gazetkach piłsudczyznę, chciano mianować tam mjra.Döllingera, b.starostę w Tarnowie i Żywcu, b.szefa biura org.Ozonu, który jeździł do Norymbergi i Berlina dla wyuczenia się wzorów organizowania młodzieży/ . Oddział org. Sztabu chętnie używa wybitnych sanatorów do wysyłki w teren /mjr.Święcicki, b.poseł z Pomorza w Pawłodarze, por.Podoski b.wicem.Sejmu w Nukus/. B.wojewoda Świderski /nowogr./ został szefem ośw.9 dywizji; w 10-ej hr.Szembek ongiś z Rygi /pod zarzutem przywłaszczenia sobie depozytów itp. usunięty przezemnie z Amb. w Moskwie/ szefem oświatowym, a wkrótce i o innych zapewne się dowiemy. Jeden Kirkillis usunięty z wojska przez gen.Andersa pełen rozżalenia; płk.Kaplicki chciał go zalecać do Ambasady; sam Kaplicki też dostał misję zwalczania epidemii w Tatiszczewie, choć nie bardzo się do tego nadaje. Jak poglądy tych ludzi nie uległy zmianie, opowiada Szumski z świeżego objazdu: mjr.Siciński, b.senator z Wileńszczyzny, wysłany po jakiś transport, w swej naiwności powoływał się na swe zasługi jako organizator Ozonu i nalegał na powołanie do roli kierowniczej w rządzie,Miedzińskiego i Becka jako największych polityków. Chlubnie się od nich odciął senator Kamiński: gdy wyszedł chory z więzienia i proponowałem mu w Moskwie funkcję delegata oświadczył: należałem do obozu, który wziął na siebie odpowiedzialność za Polskę, Piłsudczycy w 90% nie okazali się na wysokości zadania, nawet stchórzyli, wobec tego będąc majorem, uważam dziś za obowiązek szukać rehabilitacji z bronią w ręku; natychmiast pojechał do wojska i objął batalion w 5 dywizji. Bawi chwilowo w Ambasadzie, prosto z więzienia, poseł Jakób Hoffman z Równego, ale ten jaknajostrzej ocenia politykę sanacyjną i próby odradzania się tej mafii. Jej dawni członkowie naogół unikają na zewnątrz wypowiadania się, przezornie milczą i nie chcą "puszczać pary" np. b.prez.Lwowa Ostrowski podczas 10 dni pobytu w Ambasadzie.

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives Reference No: PRM.73/2

 PRM 73/2 4

Czy przyjazd płk.Jastrzębskiego na d-cę dywizji nie wniesie tu Sosnkowszczyzny? Z Taszkientu sygnalizowano, że krążą tam przeciw paktowi ..... Sosnkowskiego-Zaleskiego; mogli to przemycić tylko oficerowie, których 7 czy 8 przyjechało z Anglii wprost do wojska /jedyny starszy tutaj ppłk.Wilk-Leśniak/.

St.K.

12

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives Reference No: PRM.73/2

PRM | 73/2 Kugb. 19. 2. 42 5

Drogi, Kochany Generale

WYDZIELONO DNIA ..... № 1074/XXVI/42.

Borykamy się po staremu. Chcą niewątpliwie sabotować sprawy wojskowe. Nie tracimy (ja i Anders) nadziei, że się to poprawi. Nie daj się przytłoczyć sanacyjnym spryciarzom. Stąd można ich nieraz uderzyć maczugą (jak to zrobiłem z p. Kucharskim po otrzymaniu artykułu Matuszewskiego). Tu Mackiewicz w pogardzie. Możnaby stąd cudownie działać na Ameryką gdy nadjedzie Natalia Askenazy (jest w drodze do Teheranu), niestety wyrzucenie Drohojowskiego wszystko paraliżuje. Jakże mogłeś dopuścić do pozbycia się najwierniejszego człowieka? Do kogóż teraz w Ameryce zwracać się z specjalnie dyskretnymi informacjami? Z wiosną gdy się ruch ludzi tu nieco ułatwi będzie można niejedno pióro poruszyć. P. Celichowskiego gorąco Ci polecam, pojednawczy, rozumny, odważny, Rządowi i Tobie najprzyjaźniejszy, przygarnij go osobiście. Poproś też na parę minut dwóch młodych ludowców przyjadą, zwłaszcza tego co rękę stracił we wrześniu, bardzo Ci oddani. Polityki nie poruszam, bo depeszami dosyć się dowiadujesz.

Serdeczne uściski Ci łączę

Pani Gen. i pani Zosi ukłony i pozdrowienia

też p. Ret. Kułak. Tyszk. i pani Bilnerowej

Twój

Stac

13

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives Reference No: PRM.73/2

aul Kraut
31 Palmer Str
Carlsten Hall
Victoria Sh. S.W.S.

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives Reference No: PRM.73/2

PRM 73/2 Kujb. 8.3.42 6

Drogi, Kochany Generale

WPŁYNĘŁO DNIA..... № 1126/XXVI/42

w pół godziny spada okazja: pierwszy w tym roku samolot do Iranu po następcę Crippsa. Posyłam Ci nieco papierków a do MSZ-u odpisy wszystkich rozmów z Narkom. (Każ sobie podać!).
Uzupełnię sabotuje się ewakuację wojska (Anglikai to słusznie drażni). Na postępowanie wojska gromadzi się pretensje (nawet małostkowe), aby w pewnej chwili wystąpić z jakąś awanturą. Oby Anders przed Londynem mógł być w Moskwie!
Ja trochę wyczerpany. Niestety nie ma tu gdzie odpocząć. Ze 3 tyg. snu i spokoju zdałoby mi się. Oby Romer mógł przybyć! Trzeba na to około 2 miesiące a może do tego czasu zerwać się z Japonią.

Gorące uściski Ci łączę
Paniom ucał. rąk

Twój
[illegible]

14

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives Reference No: PRM.73/2

dla gen. Sikorskiego tajne

PRM 73/2

3886/XXVI/42

Sprawa pozbawionych wolności w ZSRR obywateli polskich.
/ marzec 1942 r. /

Zobowiązania Rządu ZSRR. z 30.7.1941r. dotąd wykonane nie zostały. Ambasada posiada imienne wykazy około 2000 osób, które - pomimo interwencyj Ambasady dokładnie podających miejsca ich zamknięcia /więzienia, a w niektórych wypadkach nawet korpusy i Nr.cel, względnie obozy ze wskazaniem t.zw."otdielenji" i "łagpunktów" /-dotąd zwolnione nie zostały. W znanych Ambasadzie więzieniach i obozach pozostaje dotąd 5 - 10.000 tysięcy obywateli polskich w znacznej części narodowości niepolskiej.

Jeszcze poważniej przedstawia się zagadnienie osób, o których wiadomo tylko, że były w Kraju aresztowane i wywiezione wgłąb ZSRR, a których obecne losy i miejsca pobytu pozostają nieznane. Wśród nich są częste nazwiska osób bardzo wybitnych: księży, działaczy politycznych i społecznych, prezydentów i burmistrzów miast wschodnich, wyższych urzędników administracji ogólnej i resortowej, sędziów, prokuratorów, oficerów i podoficerów policji, przemysłowców, ziemian i t.p. i t.p. Obecność ich nie jest sygnalizowana w żadnym ze znanych Ambasadzie miejsc zamknięcia /więzień i obozów/ z których powoli są jednak zwalniani "amnestionowani" Polacy.

Los tych osób, w przybliżeniu mogących być obliczonymi na kilkanaście do kilkudziesięciu tysięcy, pozostaje nieznany, podobnie jak los 15.000 jeńców wojennych ze Starobielska, Kozielska i Ostaszkowa, o czem 8000 oficerów

Nie ~~chcąc się zgodzić~~ mogąc przypuścić, aby około 50.000 osób zostało w ciągu dwóch lat stracone względnie zmarło w więzieniach i obozach, należy przypuścić, iż są one u k r y t e w jakichś położonych na dalekiej północy i trudno dostępnych obozach, względnie ściśle izolowanych w więzieniach politycznych /t.zw."politizolatorach"/, skąd więźniowie nie są wogóle wypuszczani i dokąd nie doszły żadne wiadomości o "amnestii" i zwolnieniach.

Przypuszczenia takie znajdują oparcie i potwierdzenie w następujących przesłankach:

1/ od kilku miesięcy nadchodzą do Ambasady mało konkretne wiadomości o wywożeniu latem 1940 i 1941r. szeregu transportów Polaków przez port Dudinka /ujście Jenisieju, Krasnojarski Kraj/ na wyspy na Oceanie Lodowatym /Nowa Ziemia, Ziemia Franciszka Józefa/, względnie przez Władywostok i port "Buchta Nachodka" do Magadanu i stąd dalej wgłąb dorzecza rzeki Kołymy /Jakutia/.

2/ wiadomości te zostały ostatnio potwierdzone przez zeznania osób /Dr. Łubkowski, starszy przod. P.P. ze Lwowa Sybistowicz/ wywiezionych do Magadanu latem 1941r. i stamtąd zwolnionych w grudniu 1941r. Podają one iż Polacy mają być rozrzuceni małymi grupami po licznych, rozsianych wśród tajgi i tundry na północny-zachód od Magadanu w dorzeczu rzeki Kołymy kopalniach /w "prjiskach"/ złota, miedzi i t.p.

15

3/ z centralnej Syberii z obłaści Nowosybirskiej nadeszły wiadomości pochodzące od tuziemnych myśliwych, że w górnym biegu dopływów Obi rzek: Ket', Tym /Narymskij Okręg, Nowosybirskiej obłaści/ i Wach /Chanty-Mansyjski okręg narodowościowy Omskiej obłaści/ oraz w górnym biegu rzeki Pur /Jamało-Nenecki okręg narodowościowy Omskiej obłaści/ znajdują się tereny, gdzie polowanie a nawet wstęp myśliwym jest zakazany. Twierdzą oni, iż są tam rozlokowane obozy więźniów częściowo ubranych

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives Reference No: PRM.73/2

w strzępy mundurów i mówiących tym samym językiem co zesłańcy w okolicach Kołpaszewam /Polacy/ którym te wiadomości komunikowali.

4/ ostatnio Ambasada otrzymała z Kazakstanu anonimową kartkę z odpisem prywatnego listu z 9.1.1942r.,gdzie niejaka I.... pisze między innymi: ..."w Krasnojarskim Kraju moc jest lagierów najgorszych, kopalni węgla,złota w tajdze, dokąd jeszcze pono nie dotarła nawet wieść o amnestii. Jedna z kobiet baranowickich, mająca męża dotąd gdzieś w lagerach, sprytna b.i energiczna,prosta kobieta dobrnęła do dwóch miejsc - o 150 km.od miasta Aczyńsk / koło jakiegoś miasteczka Birilussy/ i o 30 km.za Abakanem. Udało się jej rozmawiać z ~~xxxx~~ paru więźniami /jeden Walczak z apt.miejsk.w Baranowiczach,/, w stanie są okropnym, opuchnięci z głodu i nic nie wiedzieli o naszym serdecznym sojuszu. Błagają o ratunek nasze władze..."

Oficjalne wystąpienia Ambasady w tych sprawach są utrudnione ze względu na stale i konsekwentnie podtrzymywane przez przedstawicieli Ludowego Komisariatu Spraw Zagranicznych twierdzenie,iż wszyscy Polacy podlegający amnestii w myśl aktów z 30.7. i 12.8.1941r. są już od początków listopada 1941r. na wolności.

25/3 42
SK

16

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives Reference No: PRM.73/2

PRM 73/2

WPŁYNĘŁO DNIA N-1232/XXVI/42

8

Depesza - szyfr

L.dz.K.1500/42.

Kujbyszew, dn.10 kwietnia 1942.
otrzym., dn.13 kwietnia 1942.

Najtajniej dla Pana Generała Sikorskiego.

Do rozmowy z Andersem nadawałoby się roztrząśnięcie pytania, czy miał prawo w rozmowie ze Stalinem, bez odniesienia się do Generała i jego decyzji przyjąć do wiadomości i wykonania redukcję wojska polskiego. Wszak to problem centralny, którego ja nigdy nie mógłbym na własną rękę podczas jednej rozmowy z szefem obcego rządu decydować. Choćby dla formy i autorytetu Rządu i Jego Szefa należało mym zdaniem odwołać się o decyzję do Londynu, tymbardziej, że ilość jednostek wojskowych i liczebność armii zostały ustalone w umowie międzynarodowej, jaką jest porozumienie o pożyczce na wojsko z 22 stycznia br. Umowę należy zaktualizować choćby w drodze wymiany not, a nie przechodzić nad nią do porządku dziennego.

2. Też należałoby roztrząsnąć sprawę niezareagowania gen.Andersa na zarzut Stalina co do rzekomo nieżyczliwego dla Rosji postępowania Ambasadora. Ja za mój obowiązek uważałem w każdej rozmowie, gdy atakowano wojsko, brać je w obronę, choć nie znałem meritum sprawy. Dowodem tego są protokoły rozmów z Narkomindiełem. Jest wielkie niebezpieczeństwo w poddawaniu się taktyce Sowietów, wygrywania jednych przeciw drugim. Stalin w tym celuje i schlebia wojskowym, nawet zapalając im papierosy.

3. Należałoby przekonać gen.Andersa, że Sądownictwo Wojskowe nie musi być stosowane wobec cywilnej ludności, gdyż jest sprzeczne z ustawodawstwem Rzeczypospolitej oraz, aby się nie dał lichym prawnikom, jakimi jest obsadzony audytoriat przy Dowództwie, podniecać dziecinnymi, a pochlebczymi argumentami. Szefostwo K i p i a n i e g o jest niepoważne, Lubaczewski też niestety nie wykazał samodzielności prawniczej, jedyny kwalifikowany byłby ppłk.Rohnal, to też trzeba z zewnątrz przysłać szefa mądrego i dobrego prawnika, inaczej wciąż będą wyroki, które są niestety nadużyciami i kontynuacją najgorszego wymiaru sprawiedliwości wojskowej z kraju.

./.

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives Reference No: PRM.73/2

4. Należałoby uświadomić gen.Andersa, że systematyczna polityka antysemicka, jaką Sztab prowadzi oraz jaką się popisywali niektórzy oficerowie przy komisjach poborowych, jest mimowolną usługą świadczoną Sowietom, które chcą Żydów oddzielić od Polaków, aby stwarzać precedens dla zabrania ziem wschodnich. W sprawozdaniu z poboru w Semipałatyńsku, chlubi się oficer rejestracyjny, że w porozumieniu z Rosjanami spławił wszystkich prawie Żydów, to znaczy spełnił życzenie Rosji. Oddział personalny Dowództwa stosuje tezę, że nikt wyznania Mojżeszowego nie może być uznany za członka narodowości polskiej, co znowu jest idealnym spełnieniem życzenia Sowietów. Nasze wojsko w swej nieświadomości na tym punkcie stało się potulnym narzędziem piekielnie chytrej taktyki sowieckiej. N.K.W.D. zbiera te wszystkie objawy i rozsiewa je wśród Żydów, by ich do siebie przywiązać.

5. Sztab obsadza wiele placówek delikatnych, jak propaganda i oświata i inne, najgorszymi ozonowcami. Są tam Stahl, Starzewski i Dollinger. Krytyka ich użycia wywołuje podrażnienie dowództwa i nazywa się narzucaniem polityki wojsku. Rezultatem tego jest, że płk.Krogulski, szef działu organizacyjnego swobodnie wysuwa na wszystkie placówki wojskowe sanatorów, a na placówkach wśród ludności cywilnej używa się inspektorów policji, znanych ze strzelania do chłopów, np.Jania, który kierował strzelaniem w Jarosławskim ze strajku 1937. itp. Jeśli na czele działu organizacyjnego i personalnego nie staną szefowie pewni politycznie, to gen.Anders będzie osaczony naokoło najdzikszymi sanatorami. Oczywiście poruszyć trzeba te sprawy tak, aby Anders nie nabrał żalu do mnie, jest bowiem dziecinnie wrażliwy i ulega adjutantom, którzy lubią wymyślać na Rząd, a równocześnie jest najlepszej woli gorącym i ofiarnym patriotą, zdolnym podporządkować nawet osobiste pretensje interesom państwowym.

6. Przypominam sprawy pierwszorzędnej wartości, których realizacja wymaga ścisłego uzgodnienia taktyki ich rozegrania wobec Bogomołowa w Londynie i przez Andersa tutaj. Są to:

a/ pobór do wojska polskiego na całym terenie ZSRR. obecnie wstrzymany,
b/ s t r o j bataliony,
c/ postępujące powoływanie wszelkich obywateli polskich do armii czerwonej,
d/ jeńcy polscy z armii niemieckiej.

W większości tych spraw Rosjanie od pół roku robią gołosłowne obietnice, z których nic nie wychodzi. Pozdrowienia

Kot.

Za zgodność

Bronisław Spiczak

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives Reference No: PRM.73/2

PRM 73/2 Kuj b. 15.4.42 9

WPŁYNĘŁO DNIA ..... № 1941/XXVI/42

Kochany i Drogi Generale

Jestem pod wrażeniem depeszy o wręczeniu przez min. Raczyńskiego memorandum na temat układu anglo-rosyjskiego. Ciężko. Ale perspektyw dalszych nikt dziś nie przewidzi. Boję się tylko aktów rozpaczy, gdy się rozejdzie wiadomość o lojalności Anglii. U nich się było przyzwyczajonym do dotrzymywania słowa. Twój message do Stalina o 9.4 bardzo zgrabny i przeciętny. Lada dzień będę poruszał sprawę dalszego werbunku. Ciężko z tymi nieustannymi łamańcami. Swoje robimy z uporem, walczymy o każdą piędź opieki. Na jednych terenach z powodzeniem na drugich z trudnościami. Przeszłotem dokuczliwą grypę i wciąż jestem rekonwalescentem, to jest słabym. Wewnętrznie zdecydowałem się stąd odejść to jest przyjąć Twoją decyzję z Kanady, ale w praktyce: jak można odejść gdy niema komu zostawić Ambasady. Oni tu zawsze się ze mną więcej liczą niżby się liczyli z tem bez głowy. A co do Komera minimalne widoki jego przyjazdu. Gdybym się czuł licho, trzebaby zostawić kierownictwo tymczasowe nawet Sokolnickiemu. Ktoś obecnie wziął się do roboty. Ale nie łaję, że Londyn niezmiernie mało mnie pociąga. Z chwilą kiedy punkt ciężkości naszych spraw przeszedł do Ameryki, najchętniej tam bym rad osiąść gdyby można jakiś rozsądny

19

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives Reference No: PRM.73/2

PRM 73/2 (24)

pretekst znaleźć, wyuczyłbym się języka, wszedł
w stosunki, aby na czas likwidacji wojny przydać
się sprawie. Gdyby nasz Instytut Naukowy mógł po-
służyć za pretekst pobytu, byłoby to najrozsądniej.
Współdziałanie z Ciechan. nie jest ponętne, ale na
czas wypoczynku (dłuższego wymaga moje zdrowie
podrywane) i uczenia się języka i stosunków mo-
że dało obmyślić modus vivendi. W Londynie nie
wiem jakaby była racja mojego siedzenia. Ale oczywi-
ście warunki mogą nie pozwolić na realizację
tego planu. Co do powrotu: jeśli na południu Niemcy
nie wymyślą jakiegoś uderzenia, wybrałbym tę drogę
jako że możeby trochę się dało w niej wypocząć. Ale
ma sens północ, o ileby Londyn ponowił komunikację
lotniczą. Około 15 maja odtaje port w Archangiel-
sku. Zostawmy wszystko przyszłości. Wciąż dochodzą
mnie tu z przeróżnych kątów wzruszające wiadomości
o wdzięczności jaką ma dla Ciebie ludność polska.
Tego kapitału nikt Ci nie odbierze ani nie zmniejsza.
Obyś z niestartemi siłami i zdrowiem dotarł do
końca wojny! Serdecznie Cię ściskam Twój

[illegible]

20

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives Reference No: PRM.73/2

DEPESZA SZYFR TAJNE

PRM 73/2 10

Nr. 3886

z KUJBYSZEWA

nadana dn. 6.V. godz 00.15
otrzymana dn. 6.V. godz 10.00
odszyfrowana dn. 6.V. godz 13.00

NACZELNY WÓDZ.

Ton prasy sowieckiej świadczy, iż samopoczucie rosjan jest jest obecnie bardzo dobre. Opiera się ono na dwóch założeniach:

1.- Iż ZSSR pierwszy zadał niemcom na lądzie poważną klęskę.

2.- Ze wszystkich państw sojuszniczych ZSSR jest w tej chwili pod względem militarnym najsilniejszy. Zima pozwoliła Rosjanom uzupełnić straty w ludziach i przygotować liczne rezerwy. Rezerwy te nie opanowały jeszcze - jak świadczy pierwszo majowy rozkaz Stalina - w sposób dostateczny trudniejszych technicznie rodzajów broni, ale są napewno bardzo liczne.-

? W związku z tym można się spodziewać silnej rosyjskiej ofenzywy wiosennej. Naprowadzają na to pewne wypowiedzi prasy /"Wiesnoj budiet nastupat krasnaja armia"/ i fakt sprowadzenia korespondentów zagranicznych na dłuższy pobyt do MOSKWY. Już zarysowuje się obecnie wcale wyraźnie powojenne imperialistyczne tendencje sowieckie pod płaszczykiem solidarności słowiańskiej stworzenia z Bałkanów, Polski i Czechosłowacji sfery wpływów ZSSR.-

21

Rozkaz Stalina świadczy też, że ZSSR pretenduje do patronatu nad podbitymi Niemcami /w tym samym sensie należy też rozumieć wystąpienie delegata Niemiec podczas pobytu komunistów na Moskiewskim mityngu słowiańskim/ szczególnie wyraźnie zaznacza się w tej chwili w prasie te tendencje w odniesieniu do Bułgarii i do Polski, Depesze i artykuły o Bułgarii mają przekonać, iż cały naród bułgarski solidaryzuje się z ZSSR. Wiadomości zamieszczane w komunikatych wojennych, a ostatnio i

Otrzymuje: ///

Londyn, dn. 19

Kier Biura Szyfrów

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives Reference No: PRM.73/2

DEPESZA SZYFR TAJNE

PRM 73/2 10

Nr. .....

z KUJBYSZEWA

nadana dn. 6.V. godz 00.15
otrzymana dn. 6.V. godz 10.00
odszyfrowana dn. 6.V. godz 13.00

depeszach z GENEWY mają dać świadectwo temu, że w Polsce w odpowiedzi na apele sowieckie rozwija się żywy ruch partyzancki, że społeczeństwo polskie ponad głową swego rządu solidaryzują się z ZSSR.-

Oczywiste, że urzeczywistnienie wszystkich tych planów możliwe jest tylko dopóty, dopóki Rosja jest najsilniejsza z sojuszników to jest w roku 1942. Zmusza ZSSR do tego i sytuacja aprowizacyjna. Sprawozdania z wiosennej kampanii zasiewów są alarmujące.-

Mobilizacja zdezorganizowała gospodarkę kołchozową i jest rzeczą oczywistą, że kampania ta w znacznej mierze zawiedzie, to znaczy nie należy liczyć na wydatniejsze poprawienie się po zniwach i tak już bardzo ciężkiej sytuacji aprowizacyjnej. W warunkach rosyjskich nie można uważać aby głód wywołał rewolucję, czy sprowokował czynne ruchy niezadowolenia /Rosjanie przeszli już pierwszorzędny trening, a przykład LENINGRADU świadczy, że potrafią być imponująco wytrzymali na głód/, na dalszą jednak metę musi się on jednak odbić i na nastrojach w kraju, i na zdolności bojowej armii, i na wydajności pracy w fabrykach.- 22

Rosjanie są także mocno zdenerwowani niemieckimi zapowiedziami parcelacji kołchozów na Ukrainie. Po przeprowadzeniu takiej parcelacji szerokie masy chłopów ukraińskich byłyby żywo zainteresowane w tym, aby armia sowiecka na Ukrainę nie wróciła. Jest więc dla nich rzeczą ważną, aby nie dać niemcom czasu na przeprowadzenie takiej parcelacji.-

Otrzymuje: ///

Londyn, dn. ..... 19 .....
Kier Biura Szyfrów

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives Reference No: PRM.73/2

DEPESZA SZYFR TAJNE

PRM 73/2

10

Nr.

z KUJBYSZEWA

nadana dn. 6.V. godz 00.15
otrzymana dn. 6.V. godz 10.00
odszyfrowana dn. 6.V. godz 13.00

- 3 -

Z wszystkiego tego wynika, że rosjanie mogą naprawdę wygrać wojnę tylko w tym wypadku, jeśli wygrają ją w roku 1942. Ale na tę wygraną stawia ~~ojczyznę~~ Stalin. Stąd silnie akcentowane w prasie hasło: "Wojna musi być wygrana w roku 1942".-

AMBASADOR KOT nr.992.

23

Otrzymuje:

Londyn, dn. 6.V. 1942.

Kier Biura Szyfrów

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives Reference No: PRM.73/2

KG

MINISTERSTWO
SPRAW ZAGRANICZNYCH

PRM 73/2

WPŁYNĘŁO DNIA..... Nº 1240 XXVI/42.

11

Londyn, dnia 8 maja 1942 r.

Ściśle tajne.

Dla Pana Prezesa Rady Ministrów.

Kujbyszew - 359 - 4.V.42
7.V.42

Z przeprowadzonych z przedstawicielami państw neutralnych i bałkańskich rozmów poufnych przebija obawa co do zakresu i konsekwencyj pertraktacyj sowiecko-angielskich, możliwości naruszenia zarówno bezpośrednich ich interesów, jak i poprzedniej równowagi europejskiej oraz uniemożliwienia zorganizowania ściślejszego - współżycia między mniejszymi państwami. Podobno już w związku z wizytą Edena w Moskwie wyszło na jaw, że Winogradow, dla przypodobania się Edenowi, oświadczając Turcji przyjaźń sowiecką i zadowolenie z zachowania przez nią neutralności, zaproponować miał Turkom jako rekompensatę kawałek terytorium bułgarskiego do Burgas, wzdłuż wybrzeża, oraz przylegające do wybrzeża tureckiego greckie wyspy egejskie, poza Dodekanezem. Wobec Anglii Związek Sowiecki zgłosić miał żądanie ujść Dunaju. Powstały również pogłoski o jakichś sowieckich pretensjach do uzależnienia Bułgarii, na co wskazuje powyższa Turcji zrobiona oferta sowiecka. Wykrętne jest dość wyraźne oszczędzanie przez Sowiety Bułgarii i podkreślanie przychylnego nastroju mas Bułgarii dla Z.S.R.R. Wyrazem niezadowolenia, że umowa grecko-jugosłowiańska skierowana jest

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives Reference No: PRM.73/2

wyłącznie przeciwko Bułgarii, miało być zimne przyjęcie jej przez MSZ.

K o t

Za zgodność

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives Reference No: PRM.73/2

PRM 73/2

aa

S z y f r - d e p e s z a

WPŁYNĘŁO DNIA ..... Nº 1146/XXVI 11a 42.

Ściśle poufne

L.dz.K.1886/42. Kujbyszew, dnia 10 maja 1942.
otrzym., dnia 12 maja 1942.
Nr.121.

Min.Mikołajczyk - Poufnie.

Otrzymałem depeszę Nr.37. z podpisem Generała, ale niewątpliwie nie przez niego redagowaną, w której zapytuje, czy wobec trudności w wyjeździe zaraz do Rosji członka rządu, uważałbym za możliwe dla siebie wyjazd kuracyjny na miesiąc na Bliski Wschód lub Kaukaz. Na Kaukazie niema teraz prócz szpitali dla wojska niczego, a wyjazd dalej wymaga tyle wysiłku i czasu, że się nie kalkuluje. Niestety zdrowie moje od końca marca bardzo nędzne i dręczy mnie bezsenność ciągła i mogę jeszcze parę tygodni siedzieć, ale już trzeba tu następcę wysłać, bo mogę każdej chwili upaść z sił. Śmiało zamiast Romera może być Morawski j l r d o w s z n Frankowski, żaden tu dziś politycznie nie zaszkodzi. Oczywiście najlepiej Stroński.

Kot.

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives Reference No: PRM.73/2

PRM 73/2

12

KG MINISTERSTWO
SPRAW ZAGRANICZNYCH

WPŁYNĘŁO DNIA..... N°1129/XXVI/42.

Londyn, dnia 12 maja 1942 r.

Ściśle tajne.

Dla Pana Prezesa Rady Ministrów.

Kujbyszew - No. 400 - 12.V.42.

Sytuacji mej nie rozwiąże - niestety - urlop zdrowotny. W Rosji nigdzie niema możliwości wypoczynku, ponieważ wszystkie zakłady zamieniono na szpitale wojskowe. W obecnych warunkach wyjazd zagranicę wymaga zbyt dużo czasu. Obawiam się zresztą, czy zdołałbym wrócić prędko do sił. Osłabie 7-tygodniowe po grypie bardzo mnie wyczerpało, przede wszystkiem wobec bezsenności wywołanej tutejszym suchym stepowym powietrzem. Wolę raczej jeszcze kilka dalszych .....(1 słowo opuszczone) tu pracować, byleby przyjechał następca przez ten czas. Jeżeli nie może to być człowiek rządu, mógłby być nim Minister Morawski. Frankowski, Tarnowski.

k o t

27

Za zgodność

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives Reference No: PRM.73/2

MINISTERSTWO
SPRAW ZAGRANICZNYCH

PRM 73/2

13

WPŁYNĘŁO DNIA..... Nº 1950/XXVI/42.

Londyn, dn.2-ego lipca 1942

Dla Pana Prezesa Rady Min.

Kujbyszew, 30.VI.
No 550 1.VII.

Przyjmuję propozycję Pana Premjera w sprawie misji na Srednim Wschodzie i proszę o powiadomienie Teheranu i Palestyny.

Kot

a

28

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives Reference No: PRM.73/2

PRZYNEŁO DNIA ..... No 2530/XVII/42

شرکت سهامی ایران تور
PRM 73/2

14

شماره .....
تاریخ .....
ضمیمه .....

تلگراف: ایران تور
تلفن: ۸۲۲۲

Teheran 29. 7. 42

29

Drogi, Kochany Generale,

niema po co poruszać spraw dzisiejszych, bo gdy list ten przyjdzie, już będą nieaktualne. Arlet, pierwszorzędny pracownik, przedstawi Ci stan spraw; mimo że nerwowo wyczerpany i rozgoryczony, sąd ogólny ma dobry, zwłaszcza gdy chodzi o typy Mackiewiczowskie. Wysłuchaj go a może i Radzie Min. należałoby go sprezentować. Mem zdaniem winienby jak najprędzej być użyty w Ameryce jako dyskretny informator, dla przygotowania kół politycznych do zagadnień polsko rosyjskich. Mimo wszystkich nielojalności partnera nikt nie zaprzeczy racji paktu, gdy Rosja dostarczy 75 tys. polskiego żołnierza. Anders wrócił bardzo rozżalony na sztab, w sumie dobrze usposobiony choć się żalił, że czasem ostro na niego wsiadałeś. Lada dzień tutaj się go spodziewamy z początkiem ewakuacji. Pruszyńskiego gdy wróci przyjmij dobrze: był lojalny mimo chimer i pracę przypłacił straszną chorobą, po której jeszcze nerwowo rozbity (jest gorącym zwolennikiem paktu mimo wszystko). Ja ze zdrowiem nie zbyt dobrze,

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives Reference No: PRM.73/2

wciąż serce i bezsenność dokucza tutaj a możliwości kuracji odległe, wyczekać zaś muszę choć poważnej części ewakuacji. Z ppłk Szymańskim bardzo łatwo się porozumieliśmy w sprawach, których drażliwości się obawiałeś; niezwykle to rozumny i taktowny człowiek; gdyby w jego ręce została obsługa informacyjna wojska, można aby być spokojnym.
Stęskniłem się mocno do Ciebie ale nie sądzę aby w tych upałach można podróżować przez Afrykę przed końcem września, więc gdy odbędę kurację, może się przydam trochę dla uregulowania spraw po drodze. Bardzo Cię serdecznie ściskam, Pani rączek ucałowania dołączam Twój oddany

Stefan

Opowiadają tu jak na przyjęciu szach pytał naszych wojskowych kto jest polskim ~~[illegible]~~ wielkim żołnierzem po Ks., czy Sikorski, a na to płk Jastrzębski wpakował się z apoteozą Sosnkowskiego (to autentyczne!)

30

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives Reference No: PRM.73/2

PRM 73/2
WPŁYNĘŁO DNIA ..... N° 2630/XXVI/42
15

MINISTERSTWO
SPRAW ZAGRANICZNYCH

Londyn, dnia 21 sierpnia 1942 r.

Ściśle tajne.

Dla Pana Prezesa Rady Ministrów.

TEHERAN - No. 362.

Najdroższy Generale,

Jestem strasznie przybity depeszą do Andersa No.675. Skarcenie go za poruszenie w Moskwie naszych najpilniejszych postulatów jest nad wyraz krzywdzące. Wszak zrobił to na usilną prośbę Sokolnickiego, który, nie będąc sam zaproszony do Moskwy, wysłał Radcę Tabaczyńskiego, z wymieniem największych bolączek oraz objaśnieniem sporządzonym w języku angielskim. Sokolnicki doniósł 15 b.m. szyfrem angielskim do Moskwy Gen. Andersowi, że Tym sam polecisz mu zabiegać o załatwienie naszych spraw, bez wymieniania tych spraw. Sokolnicki dodał, że pokrywają się one z treścią jego listu. Anders był więc formalnie uprawniony do podjęcia interwencji. Z Moskwy pisze mi Tabaczyński, że wstrzymanie się Churchilla i Harrimana od poruszenia jednym choćby słowem naszych spraw natychmiast zostało przez Sowiety odczute jako wyparcie się nas przez Anglosasów. Początkowo Radca Ambasady Amerykańskiej Thurston zapewnił, że Harriman nie otrzymał instrukcji poruszenia ze Stalinem sprawy polskiej. Ciechanowskiego widocznie w błąd wprowadzili.

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives Reference No: PRM.73/2

Churchill mimo wszelkich trudności obowiązany był przynajmniej poruszyć kwestię zwolnienia z więzień naszych delegatów. Churchill miał ze Stalinem liczne rozmowy i był z nich niezwykle zadowolony, w świetnym humorze. Żadne dodatkowe listy, jeżeli je od niego uzyskasz, nawet w części nie naprawią tego, co w Moskwie zrozumiano jako desinteressement Londynu i Washingtonu losem Polaków, wycofaniem się do połowy z paktu. Zakaz podróży do Kairu Anders odczuł bardzo boleśnie. Niepodobna było się już do niego zastosować. Jeżeli Churchill wezwał Andersa do Moskwy dla omówienia spraw Bliskiego Wschodu i rozmowę przesunął na 20 b.m. do Kairu, a przysłał tutaj samolot, jakże wytłumaczyć odmowę tej podróży ! Trzebaby wrócz zasłaniać się Twym zakazem, na co i tak było za późno, depesza przyszła bowiem o 11-ej w nocy, odlot naznaczony był natomiast na godz. 5-tą rano. Interes Polski zresztą tylko zyskać może w tej rozmowie. Dowództwo brytyjskie odnosi się nie we wszystkim życzliwie do Polaków, dowodem czego choćby wyznaczenie terenu pustynnego, malarycznego dla Wojska Polskiego, gdzie nie trzyma się brytyjskiego. Osoba, która pertraktowała z Kairu, albo nie miała autorytetu w oczach Anglików, lub nie zdawała sobie sprawy z warunków terenu. Sądzę, że rozmowy Gen. Andersa dają jedyną szansę wycofania naszych oddziałów stamtąd, dokąd już są posyłane. Z Twojej depeszy zdaje się poza tym wynikać,

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives Reference No: PRM.73/2

że dywizje z ZSSR mają się rozformować i wlać w II korpus. Znaczyłoby to, że Anders miałby być wchłonięty przez Zająca. Mimo całego krytycyzmu wobec Andersa i mimo świadomości, że niektórzy z pośród dotychczasowych podwładnych Andersa będą występować przeciwko niemu - mam pewność, że Anders talentem i energią wowódcy wszystkich innych tutaj przerasta o kilka głów i że wojsko polskie z ZSSR nie uznałoby nad sobą dowództwa innego, przynajmniej w stadium obecnym, kiedy wszyscy świadkami byli niesłychanych wysiłków i trudów Gen.Andersa. Jestem zdania, że Churchill i brooke i inni patrzą jednak tylko na niego jako na rzeczywistego dowódcę sił polskich i że tylko z jego własnym zdaniem będą się liczyć. Pokaże to zresztą dzień jutrzejszy. Interes sprawy naszej na Wschodzie wymaga, aby nie było tu żadnych przesileń, a nawet zadrażnień. Dlatego, widząc, że Gen. Anders przygnębiony jest Twoją depeszą, proszę Cię najusilniej o złagodzenie tonu wobec niego i okazanie mu, że cieszy się Twoim zaufaniem, na które zapewne więcej zasługuje, aniżeli szyjący mu tutaj buty na niezrozumiałą dla mnie komendę staroregime'owcy i dwójkarze, biorący nieraz rzekomo Cię w obronę przed Andersem, w intymniejszych zaś rozmowach zapewniający, że wodze-m ich był i będzie Rydz Smigły.

Stanisław.

Za zgodność

33

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives Reference No: PRM.73/2

KG MINISTERSTWO
SPRAW ZAGRANICZNYCH

PRM 73/2

WPŁYNEŁO DNIA..... No 2640/XXVI/42.

16

Londyn, dnia 2 września 1942 r.

p. Kułakowski
do akt 5.IX Bukowski ppłk

Sciśle tajne.

Dla Pana Prezesa Rady Ministrów.

Teheran - No. 531 - 31.VIII.42
1. IX. 42

Kochany Generale,

Odpowiedź Twoja na dwie moje depesze jest niesprawiedliwa dla Generała Andersa. Jakże można mieć pretensje do A., że nie umiał z Churchillem załatwić tego, czego nie mogliście ani Ty ani cały Rząd Churchillowi wyklarować. Churchill przyjął A. tuż przed odlotem po zakończeniu swych rozmów ze Stalinem. Przedtem prawie nie znajdował się poza Kremlem. Jaką zatem Anders miał możność dotarcia do Churchilla ? Następnie Churchill wezwał A. wyłącznie dla oceny wojskowego położenia Z.S.R.R. i nie było w możności A. narzucić Churchillowi całości spraw polskich, czego nawet później w Kairze zbyt nie uprawomocniał. Ciechanowski wprowadził Was w błąd co do rzekomych instrukcyj. Thurston, Radca Ambasady Amerykańskiej w Sowietach, teraz jeszcze potwierdził w Kujbyszewie, że Harriman nie otrzymał w naszej sprawie żadnej instrukcji. W tych warunkach nie można mówić o wykwitowaniu Andersa. Z tego, co Anders po powrocie z Kairu opowiadał mi, sporządziłem notatkę, którą przesyłam osobno.

II. Prestige nasz w Sowietach tragicznie w tej chwili leży. Najwybitniejsi nasi działacze są uwięzieni, a ludność polska tak steroryzowana, że obawia się o nowych aresztowaniach informować Ambasadę. Rozdawnictwo środków pomocy, znajdujących się już w Z.S.R.R. Sowiety odbierają nam magazyny. Sugerują pozornie jakiś niby to plan nowego podziału przez mężów zaufania, ale

1) aresztują wszystkich lepszych mężów zaufania, a tu i ówdzie podsunąć chcą jakichś wybranych przez siebie,
2) uniemożliwiają Ambasadzie kontakty z mężami zaufania i nie doręczają im ani depesz ani pieniężnych przekazów.z Ambasady.

Przede wszystkim zaś pragną Sowiety wogóle wyeliminować z rozmów uwięzionych i zniszczyć tych ludzi w więzieniu. Z śledztwa, jakiemu delegaci, posiadający przywileje dyplomatyczne i przebywający w Teheranie od wczoraj, podlegali, wynika potworny cynizm władz sowieckich wobec aresztowanych. .....(nazwisko nieczytelne) jako główny zarzut postawiono, że nie zbadał, co znajduje się w puszkach skondensowanego mleka, które przeszły przecież prze

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives Reference No: PRM.73/2

cło sowieckie. Drugiemu zarzucano, że był angielskim agentem. Innych badano o ich czynności z poprzednich lat w Polsce lub zagranicą, a jednego nie pytano wogóle o nic. Wszystko to wobec obcych nazywa się uwięzieniem szpiegów i wrogów Związku Sowieckiego. Słowikowski, delegat w Czelabińsku, przywiózł ze sobą oryginalne pismo Prezesa "Oblispolkomu", czyli Wojewody, w którym dziękuje za współpracę i wyraża nadzieję, że będzie będzie ona tak samo kontynuowana z jego następcą Szewczykiem. Słowikowski w tydzień po tym piśmie został aresztowany w Kujbyszewie, a Szewczyk w Czelabińsku. Obaj pod zarzutem działalności wrogiej dla Z.S.R.R. Szewczyk to..... miasta Łodzi. Czy nie byłoby możliwe, ażeby Labour Party upomniała się o socjalistów takich, jak Jaroszewski, Szewczyk, Mantel, Mieskowski, Hochfeld, J.B.Kon i inni? Może być Rada Polonii Amerykańskiej poszła ze skargą do Prezydenta Roosevelta na uwięzienie delegatów i unicestwienie akcji pomocy dla ludności polskiej? Sądzę przede wszystkim, że musi być puszczony w ruch nacisk zagranicy na ich uwolnienie, nawet przez neutralną prasę. Właśnie fakt, że Rząd Sowiecki chce zataić te aresztowania i je zamilczeć, dowodzi, że trzeba publicznie o nie się upomnieć zręczną drogą, wobec tego, że rządy alianckie bez skrupułów poświęcają aresztowanych.

III. Anders powiadomił mnie o odpowiedzi, jaką Stalin nadesłał na nasze zabiegi o kontynuację poboru. Odmowa umotywowana była tym, że Rząd Polski nie zgodził się, aby Wojsko Polskie walczyło przeciwko Niemcom razem z żołnierzem sowieckim. Zarzut tego rodzaju nie powinien ani jeden dzień pozostać bez stanowczego odparcia z naszej strony. Generał Anders zaręcza, że przesłał ów tekst bez zwłoki do Londynu. Jeśliby odpowiedź dotychczas nie była dana, to winno się ją przesłać jak najszybciej w jakiejś odpowiedniej formie. Byłoby pożądane, uzgodnienie naszej odpowiedzi z Andersem i Kujbyszewem, gdyż będzie a mieć wielką wagę w dalszym rozwoju stosunków. Kreml zapewne sprezentuje ją Aliantom, jeśli już tego nie uczynił. Sprzymierzeni powinni być szczegółowo poinformowani o całym przebiegu sprawy Armii Polskiej w Z.S.R.R. i nieszczerym stosunku Sowietów do tej sprawy.

IV. Jeżeli ścisłe jest, że Romer już wylądował w Afryce, należy natychmiast wysłać go do Moskwy, nie opóźniać jego przybycia tam przez przyjazd do Londynu. Sowiety jednak krępują się trochę z nowymi ludźmi i z początku starają się o nich. Gdyby Romer został skierowany do Teheranu wprost z Mozambiku, postarałbym się zetknąć z nim, aby go wprowadzić we wszystkie szczegóły.

34A

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives Reference No: PRM.73/2

 PRM 73/2

16

V. Co się tyczy Arleta, to nie kwestionując całej wartości zasług i informacyj jego, pamiętać należy, że przez cały czas był on roztrzęsiony i cenił wyżej metody kłócenia się ząb za ząb ponad zdobywanie możności ratowania naszych ludzi. Z tego powodu memoriał jego i wnioski trzeba pod tym kątem widzenia przejrzeć.

VI. Dopóki sprzymierzeni związani są z Z.S.R.R., użycie Gen.Sosnkowskiego na Bliskim Wschodzie nie jest możliwe. Nazwisko S. jest dla Sowietów symbolem dalszego ciągu wojny polsko-sowieckiej i Rząd Sowiecki udzieliłby tych zastrzeżeń Aliantom w tym sensie, że osoba Sosnkowskiego na Bliskim Wschodzie parażiżowałaby rolę naszą tam i zaufanie do nas. Jeżeliby ktoś przewidywał tego rodzaju obrót wojny, że Sowiety odskoczą od Aliantów, wówczas misja Generała S. byłaby pożądana i celowa. Wydaje mi się, że jeżeli pożądany jest członek Rządu dla politycznych spraw naszych na Bliskim Wschodzie, to postawienie nad Andersem zwierzchnika wojskowego nie będzie źródłem niczego dobrego. Generał Anders ma poczucie swojej energii i swoich zdobyczy; ma on za sobą niesamowite przywiązanie wojska, z wyjątkiem pewnych oficerów przeciwnych jemu, ale nie zawsze prawdziwie wartościowych, co sprawia, że nie może on być tutaj drugim. Nawet jeżeli podporządkuje się komuś postawionemu nad nim, to nic dobrego z tego nie wyniknie i z dowódcy ambitnego, lecz oddanego Tobie wyrośnie niechętny i zgorzkniały, co będzie się udzielać wielkiej części Wojska. Jedynie rozsądne byłoby, abyś Ty sam przybył tutaj na pewien czas w dobranej odpowiednio chwili. Generał Klimecki nie ma tych psychologicznych danych i prestige'u, aby mógł wszystko, co należy, wyrównać z Andersem. Im wyraźniej i szybciej postawiona będzie sprawa dowództwa i zaufania do Andersa, tym będzie większe przywiązanie jego do Ciebie. Nie jest jednak wobec niego dobrą metodą takie sformułowanie, w którym Anders widzi pewną nieufność lub dezawuowanie go. Tak n.p. ostatnia depesza do Gen. Bohusza, dziękująca za kierownictwo ewakuacją, gdy wszystkie podstawy ewakuacji zorganizował Anders, i puścił je w ruch, pilnując wszystkiego aż do chwili odlotu do Kairu. Odtąd transporty już sformowane idą automatycznie do Krasnowodzka, przyczym zasługi Gen.Bohusza są istotne, ale drugorzędne, z depeszy zaś wynikałoby, jakoby ciężar ewakuacji wyraźnie spoczywał w rękach B. Ta sama zresztą depesza, przesłana na ręce Andersa dla Bohusza, spełniłaby znakomite zadośćuczynienie.

Bardzo cenne będzie zdanie Ministra Raczyńskiego co do punktów II, IV i V.

Uściski gorące przesyłam

Stanisław

35

Za zgodność

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives Reference No: PRM.73/2

KG MINISTERSTWO SPRAW ZAGRANICZNYCH

WPŁYNĘŁO DNIA..... N 2641/XXVI/42.

17

Londyn, dnia 2 września 1942 r.

PRM 73/2

Ściśle tajne.

Dla Pana Prezesa Rady Ministrów.

Teheran - d.c. No. 531.

Przesyłam zapiski z tego, co opowiadał mi Generał Anders z rozmów swoich z Anglikami:

a) Moskwa: Anders otrzymał w Jangijul zawiadomienie Mołotowa, że Churchill przysłał z Kairu życzenie rozmówienia się z nim w Moskwie. Przybywszy 12.VIII. do Kujbyszewa, Anders wobec powyższego rozmówił się z Sokolnickim i podjął się doręczyć Churchillowi i Harrimanowi memoriał Ambasady dotyczący położenia Polaków. 13-go VIII. Anders odleciał do Moskwy, gdzie wieczorem witał na lotnisku Brooka i Wavella i tam spędził godzinę na rozmowie z Szaposznikowem, szefem Sztabu Sowieckiego, i Ambasadorem Brytyjskim Clark-Kerrem. K. w imieniu Churchilla przepraszał, że Ch. nie może się z nim zobaczyć natychmiast z powodu tego, że jest bardzo zajęty, ale skoro tylko będzie mógł, zobaczy się z Andersem. Attaché Wojskowy Brytyjski Płk. Grear dawał do zrozumienia, że Anglicy zadowoleni są z przebiegu obrad. Następnego dnia, t.j. 14.VIII. o godz. 11-ej Brooke zaprosił Andersa na rozmowę, która odbyła się w obecności Wavella. Brooke wyjaśniał, że Churchill w dalszym ciągu jest b. zajęty i polecił mu narazie rozmówić się z Gen. Andersem i zapytał, co A. sądzi o sytuacji wojennej, a w szczególności o natarciu Niemców na Kaukaz i Stalingrad oraz o sytuacji wewnętrznej Z.S.R.R. W obszerniejszym wywodzie Anders ostrożnie rozwinął swój pogląd, niezbyt optymistycznie, kończąc obawą, że Kaukaz może paść. Brooke z tą oceną się zgodził. Następnie zaś wypytywał o organizację Wojska Polskiego, o stan ewakuacji, zdrowotność dywizji itp. Anders szczegółowo odpowiedział, podkreślając przytem perfidię sowiecką w odmowie dalszej rekrutacji Polaków. "Mamy jeszcze conajmniej 60.000 żołnierza, zdatnego do Armii Polskiej według kryteriów sowieckich, t.zn. rdzennych Polaków, którzy chcą dostać się do Wojska." Tego samego dnia Generał Żukow zauważył, że obrady z Churchillem postępują pomyślnie i że obie strony prawdopodobnie się dogadają; miny Anglików

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives Reference No: PRM.73/2

także były bardzo zadowolone. Rosjanie niesłychanie Churchilla honorowali. Cały czas swego pobytu Churchill spędził ze Stalinem. Harrimana nie zawsze ze sobą brał. Rzadko także Cadogana, natomiast przeważnie wojskowych. Ze wszystkich wrażeń z pobytu Churchilla niepodobna przypuszczać, aby się kłócili w tych rokowaniach-. 14.VIII. wieczorem odbyło się przyjęcie dla wszystkich, na którym Rosjanie byli bardzo serdeczni. Stalin wygłosił 10 przemówień. Jedno z opowiadań Stalina zawierało następującą treść, która zaintrygowała słuchaczy, tak że Andersa pytali o komentarz: "Ludzi z wywiadu uważa się zazwyczaj za niższą kategorię, a on (Stalin) ma właśnie dla nich najwyższy szacunek. Podczas poprzedniej wojny Anglicy mieli bardzo zły wywiad. Kiedy atakowali Dardanele, to Turcy i Niemcy byli tam bardzo słabi i cieśniny można było wziąć, ale Anglicy, nie wiedząc o tym, cofnęli się." Anders wyraził przypuszczenie, że w tym wspomnieniu Stalin zrobił aluzję do możliwości łatwego dzisiaj zajęcia Francji.

Memoriał przywieziony przez Tabaczyńskiego o położeniu Polaków w Z.S.R.R. Anders przesłał Sekretarzom Churchilla i Harrimana. Dopiero 15.VIII. otrzymał Anders zaproszenie na rozmowę z Churchillem w czasie kolacji, na którą jednak Churchill się nie stawił, gdyż został zatrzymany przez Stalina. Ambasador Kerr zaznaczył, że przy wielu rozmowach nie był, ale ich wynik uważał naogół za pomyślny. Anglicy stwierdzili też niemożność odrębnego pokoju (jako główny argument podali: armia wycofana z frontu, znalazłszy się na tyłach wśród wygłodzonej ludności, mogłaby się stać źródłem wielkiej demoralizacji). Z rozmowy ze Stalinem Churchill wrócił dopiero o 2.30 rano w świetnym humorze. Przepraszał Andersa, że się ze Stalinem zasiedział, lecz ten wbrew programowi zatrzymał go na kolacji i nie chciał od siebie wypuścić. Churchill pokazywał około 16 wspólnych fotografii, na jednej Gen.Anders zauważył autograf Stalina. Churchill rozpoczął rozmowę od tego, że jest zorientowany przez Brooke'a o poglądach Andersa, zastanowił go sceptycyzm A. co do Kaukazu i zaproponował mu, dla wyświetlenia tej sprawy, lot razem z nim do Kairu wzgl. przylot tam na 20-go, gdyż Anders musiał jeszcze być w Jangijul. Churchill pytał o Wojsko Polskie, zaś Anders rozmowę kierował ku całości spraw polskich. Na zapytanie Andersa, czy w rozmowach na Kremlu poruszane były sprawy polskie, odpowiedział Churchill, że nie było po temu możliwości. Na to Anders: "To dla nas wielkie nieszczęście. Liczyliśmy na to. Oddźwięk tego będzie bardzo zły. U Rosjan pozostanie wrażenie, że nasi przyjaciele mało się nami interesują." Omawiając sytuację Polaków zesłanych do Z.S.R.R. za patriotyczne uczucia i traktowanie ich przez władze sowieckie, Anders podkreślił, że 50 % dzieci polskich już nie żyje. Miejscami zaś nawet więcej. Churchill odpowiedział: "W tej sprawie mam polski memoriał, który przeczytam w drodze." Anders: "A co będzie z dalszą rekrutacją ?" Churchill: "W Kairze pomówimy o tym. Napiszę odręczny list do Stalina. Nie wiem, czy będzie to miało pełny skutek, ale coś da się zrobić." Anders: "Przekonany jestem, że po osobistym poznaniu się Pana ze Stalinem będzie to miało rezultat i bardzo na to liczymy." Churchill za informacje podziękował Andersowi i wyraził zadowolenie, że Armia Polska przechodzi na Srodkowy

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives Reference No: PRM.73/2

PRM 73/2

17

Wschód, poczym przygotował się do odlotu. Harriman był w Moskwie tylko statystą, albowiem miał instrukcje we wszystkim przyłączać się do Churchilla zdania.

K o t

38

Za zgodność

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives Reference No: PRM.73/2

PRM 73/2

KG MINISTERSTWO
SPRAW ZAGRANICZNYCH

No 2651/XXVI/42.

Londyn, dnia 7 września 1942 r.

Tajne.

Dla Pana Prezydenta R.P.
Dla Pana Prezesa Rady Ministrów

Teheran - No..... 3.IX.42.

Nie wiem, czy Kujbyszew uwydatnił szkodliwość wynikającą dla nas z przekazania przez Stalina Mołotowowi kierownictwa wszystkimi sprawami państwowymi, z wyjątkiem wojny i wojska, zachowując je dla siebie. Niewątpliwie Mołotow już w wielu sprawach rozstrzygnął z niekorzyścią dla nas i postulaty nasze przeważnie nie docierają do Stalina wzgl. dochodzą do niego w formie tendencyjnie zniekształconej. Dlatego też uważam, że najważniejsze z nich skierowane być winny do Stalina, nie zaś przez alianckich ambasadorów do N.K.I.D, skąd przezornie nie są puszczane dalej przez Mołotowa.

Kot

39

Za zgodność

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives Reference No: PRM.73/2

PRM 73/2

MINISTERSTWO
SPRAW ZAGRANICZNYCH

Londyn, dnia 18.IX.42

3361/XXVI/42

18

Tajne

Otrzymują:
Pan Prezydent RP

Pan Prezes Rady Ministrów

Pan Wiceprezes " "

Pan Minister Opieki Społ.

TEHERAN, Nr 454

Od Ambasadora KOTA:

Przeprowadziłem godzinną rozmowę z Willkie. Przedstawiłem sytuację i najpilniejsze potrzeby obywateli polskich w Sowietach. Willkie bardzo ciepło przyjął powołanie się na Pana Generała i prosił o przesłanie Panu Generałowi serdecznych pozdrowień.

Prosiłem go o interwencję w następujących sprawach:

1/ Uwolnienie aresztowanych i zaprzestanie dalszych aresztowań,
2/ okazanie zainteresowania pomocą dla Polaków w Rosji,
3/ ewakuowanie dzieci, przynajmniej 10.000,
4/ sprawy pomocy religijnej i aresztowania księży.

Wszystkie postulaty oświetliłem szczegółowo i wręczyłem dwie notatki. Willkie z wielkim naciskiem wypytywał, czy nie krzywdzimy Żydów i dodał, że w razie gdyby fakty tego rodzaju miały miejsce, - najbardziej przyjazne dla nas sfery musiałyby zamilknąć. Odpowiedziałem mu, że może nie dawać wiary moim dalszym informacjom, jeżeli znajdzie chociażby jednego Żyda, który będzie się żalił na antysemityzm Ambasady. Posłałem mu obszerny memoriał opracowany przez prof. Sukiennickiego z Kujbyszewa o obywatelstwie Żydów, przetłumaczony przez Sapiehę na angielski, i powiadomiłem o staraniach w sprawie Ehrlicha i Altera. Oświetliłem wszystkie zarzuty, które może usłyszeć przeciw naszej działalności.

Przyrzekł, że podejmie wszystkie sprawy, ale oczywiście musi usłyszeć sowieckie ~~xxxxxxxxxx~~ oświetlenie sprawy. Dwaj sekretarze Willkiego, redaktorzy Barnet i Cowley oraz minister Dreyfus byli obecni przy rozmowie. Barnet pytał o dane cyfrowe odnośnie mniejszości i Polaków.

Za zgodność

40

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives Reference No: PRM.73/2

PRM 73/2

19

DEPESZA SZYFR TAJNE

2906/XXVI/42

Nr. 8 46

z TEHERANU

nadana dn. 24.IX. godz 09.30
otrzymana dn. 25.IX. godz 10.00
odszyfrowana dn. 25.IX. godz 12.00

Tajne! Tajnawego zwrotu tego nie wolno ujawnić. Dowódcom tajnawego d. d. mieć w najbliższym czasie. 29.IX.42

NACZELNY WÓDZ!

Widziałem dzisiaj GARREAU, przedstawiciela w Z.S.S.R. de GAULLE'a do którego jedzie do CAIRO.

Jak wogóle to środowisko, rozżalony do Anglików, żywi sympatie rosyjskie. Dał mi rzut oka na swoje pertraktacje o użycie wojska francuskiego na froncie rosyjskim, co było ich pragnieniem i wnioskiem. Proponowali użycie dywizji zmotoryzowanej z LIBII, ale sukcesy ROMMLA to uniemożliwiły chociaż Sowiety wciąż tę obietnicę przypominają.

Aktualna jest propozycja mniejsza: użycie lotników francuskich.

Miała być sprowadzona do Z.S.S.R. eskadra lotnicza, trudności jednak wynikały stąd, że francuzi mają pilotów, a nie mają mechaników i należało uregulować stosunek służbowy i organizacyjny mechaników sowieckich do komendy francuskiej. Komendantem miał być pułkownik francuski i mieli otrzymać własny aerodrom. Z niewiadomych przyczyn pertraktacje się opóźniły. Widocznie wzrost kenophobii w Z.S.S.R. wpłynął na przewlekanie układów.

Obecny przy rozmowie attaché francuski JUVEL zauważył, że pełne czułości stosunki z rosjanami od marca zaczęły się psuć.

Zaznaczam, że również w naszych stosunkach pierwsze trudności serio zaczynają się w marcu.

Obecnie mają francuzi dostarczył w niedługim czasie 8o pilotów, którzy jakoby pójdą odrazu na front rosyjski.

Nie jestem pewien czy to się tak łatwo zrealizuje jak to sobie GARREAU wyobraża.

Dalszy ciąg nastąpi.

41

Otrzymuje:

26/IX

Londyn, dn. 25.IX. 1942.

Kier Biura Szyfrów

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives Reference No: PRM.73/2

DEPESZA SZYFR PRM 73/2 TAJNE 19

Nr. 8983

z TEHERANU

nadana dn. 24. IX. godz 09.30
otrzymana dn. 26. IX. godz 10.00
odszyfrowana dn. 26. IX. godz 13.00

Ciąg dalszy

Podejrzliwość wobec cudzoziemców w Z.S.S.R. wzrasta czego dowodem dyskretne i rzekomo prowizoryczne rozpuszczanie batalionu czeskiego, który się ćwiczył w BUZUŁUKU. Miał około 800 ludzi w czym 600 żydów czeskich inteligentów, a reszta czechów w czym dość dużo komunistów. Obecbie pod pretekstem braku rąk do pracy rolnych nakazano grupami wysłać wszystkich tych żołnierzy do pracy w kołhozach. Ponieważ tam panuje głód prosili Czesi o użyczenie dla nich z naszych zapasów 50 tonn mąki. Przy sposobności opowiadał GARREAU, że wizyta CHURCHILLA nie zostawiła dobrego wspomnienia w Z.S.S.R. Szczególnie w armii czerwonej szerzy się nienawiść do Anglików i powtarza się teze, że Anglicy nie ruszą się dopóki Niemcy z rosjanami się nie wyniszczą. Prasa sowiecka stale rozpisuje o konieczności drugiego frontu co wywiera duży wpływ na armię, ale nigdy nie zrobiono uwagi wyjaśniającej, że istnieją poważne przyczyny dla których Anglicy nie mogą jeszcze w tej chwili podjąć drugiego frontu. Szczególnie z goryczą komentowany jest przez czerwonych oficerów desant w DIEPPE. Wymyślają, że " o to Anglicy chcieli pokazać światu, że serio ofenzywa jest na dłuższy czas niemożliwa". Zdaniem Sowietów rzecz się ma odwrotnie: Niemcy we Francji mają bardzo słabe siły i tylko Anglicy nie chcą się narażać na straty. Lotnictwo brytyjskie na drugi dzień latało nad całą Francją nie napotykając samolotów niemieckich. Zdaniem GARREAU Niemcy w obecnych walkach są ogromnie wyczerpani i wcale nie mają szans na zajęcie KAUKAZU a mogą być nawet odpędzieni od STALINGRADU. Na obydwu frontach są równe siły, pod STALINGRADEM po 40 dyw. na KAUKAZIE po 25. Rosjanie jakoby przygotowują ofenzywę od północy ku południowi gdy przyjdą pierwsze śniegi. Cofnięcie się ich armii od CHARKOWA i ROSTOWA było winą

////

Otrzymuje:

Londyn, dn. 19
Kier Biura Szyfrów

42

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives Reference No: PRM.73/2

- DEPESZA SZYFR PRM 73/2 TAJNE 19

Nr.

z TEHERANU

nadana dn. 24.IX. godz 09.30
otrzymana dn. 26.IX. godz 10.00
odszyfrowana dn. 26.IX. godz 13.00

- 2 -

tchórzostwa wielu wyższych oficerów, którzy też za to zostali rozstrzelani. O odrębnym pokoju dzisiaj nie ma mowy i pewne możliwości istniały tylko w okresie podróży MOŁOTOWA.

KOT nr.917.

43

Otrzymuje:

Londyn, dn. 26.IX. 1942.
Szef Biura Szyfrów

(5432) Wt. P.103/4225/62572. 10,000. 6/42. P.L.M. & CO. LTD. G.34.

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives Reference No: PRM.73/2

PRM 73/2

20

KG MINISTERSTWO
SPRAW ZAGRANICZNYCH

WPŁYNĘŁO DNIA ..... № 3584/XXVI/42.

Londyn, dnia 3 listopada 1942 r.

Tajne.

Pan Prezydent R.P.
Pan Prezes Rady Ministrów
Pan Minister Spraw Wojskowych.

Beyruth 109.

Dane od Generała Andersa w sprawie zarzutów Żydowskiej Agencji Telegraficznej o rzekomym masowym usuwaniu Żydów z Wojsk Polskich w Z.S.R.R. w celu uniknięcia ich ewakuacji mogę przesłać dopiero dziś (1-go listopada). Po otrzymaniu telegramu natychmiast przesłałem tekst gen.Andersowi 3.X. za pośrednictwem jadącego doń Gen.Bohusza, który, mimo iż znał treść i wagę sprawy, nie doręczył listu mego gen.Andersowi. Przedstawiłem mu telegram dnia 20.X., otrzymując następujące szczegółowe wyjaśnienia :

44

1) Nadsyłając początkowo wielką liczbę Żydów do Wojsk Polskich, władze sowieckie zmieniły taktykę po pewnym czasie i wzbraniały im przyjazdu do Armii, uważając za swoich obywateli wszystkich Żydów, którzy w listopadzie 1939 r. byli na ziemiach polskich, okupowanych wówczas przez Sowiety. .....(1 walor opuszczony) Rząd Polski zajął inne stanowisko, ze strony władz ~~polskich~~ zażądało ode mnie nawet wydzielenia z Armii tych Żydów. Nie mogłem się oczywiście na to zgodzić.

2) Wszelkie zwalniania ze służby wojskowej-przez cały okres formowania i istnienia Armii Polskiej w Z.S.R.R. - odbywały się jedynie bądź na skutek orzeczenia lekarskiej Komisji Rewizyjnej z powodu złego stanu zdrowia, bądź na indywidualną prośbę żołnierza, będącego jedynym żywicielem rodziny. Ze względów narodowościowych lub wyznaniowych w żadnym wypadku nie zwalniano.

3) Od 1-go lipca 1942 do ukończenia ewakuacji zwolniono ogółem 350 żołnierzy, w tym

188	wyznania	rzymsko-katol.,
125	"	mojżeszowego,
13	"	grecko-katol-.
24	"	prawosławn.

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives Reference No: PRM.73/2

Zwolniono w poszczególnych garnizonach

Dżalolaobad	-	wyzn.rzymsko-kat.	51
		" mojżeszow.	58
		" grecko-kat.	5
		" prawosławn.	18
Kermine	-	...(wyr.opuszcz.)	15
		innych wyznań nie było	
Guzar	-	wyzn.rz,-katol.	54
		" mojżeszowego	14
		" grecko-katol.	4
		" prawosławn.	4

Są to faktyczne cyfrowe dane, przeczące dosadnie wersji o rzekomym zwalnianiu Żydów, przyjmując Polaków na ich miejsce. Nie może być mowy o masowym usuwaniu Żydów z gotowych transportów, gdyż powyższe dane obejmują okres od 1 lipca do końca ewakuacji.

45

4) Odnośnie ewakuacji mniejszości narodowych z Z.S.R.R., Upełnomocniony Rządu Sowieckiego dla spraw Armii Polskiej na konferencji w okresie 3 i 4 sierpnia r.b. oświadczył mi, że ewakuacji podlegają z obywateli mniejszości narodowych jedynie najbliższe rodziny, t.zn. żona, małoletnie dzieci i rodzice tych wojskowych, którzy służą obecnie w Armii Polskiej w Związku Sowieckim a podlegają ewakuacji do Iranu, - oraz obywatele mniejszości narodowych, którzy przybyli na teren okupowany przez Z.S.R.R. w 1939 r. po 1 listopada 1939r. i mogą się wykazać zaświadczeniami odpowiednimi. Musi być sporządzona osobna lista dla wszystkich osób jadących do Iranu a należących do mniejszości narodowych. Do tej listy mają być załączone dla każdego członka rodziny odrębne zaświadczenia, podpisane przez Dowódcę lub Szefa Sztabu, stwierdzające przydział żołnierza lub stosunek pokrewieństwa; ~~xxxx~~ dopuszczenie nieuprawnionych spowodować może zatrzymanie całego transportu i uważane być może za niedotrzymanie warunków o wyjeździe. W pojęciu władz sowieckich obywatelstwo polskie określa pismo Generała Panfiłowa z 29 czerwca 1942 r. do Dowódcy Armii Polskiej na terenie Związku Sowieckiego. Zamieszkujący terytorium Zachodniej Ukrainy i Białorusi do 1939 r. obywatele mniejszości narodowych traktowani są jako obywatele sowieccy, wobec czego nie podlegają ewakuacji.

5) Jestem zdania, że podobne kłamliwe i oszczercze wystąpienia specjalnie są inspirowane w celu zepsucia wzajemnych stosunków. Wszyscy żołnierze są traktowane przez Wojsko absolutnie jednakowo, najlepszym dowodem

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

Archives Reference No: PRM.73/2

PRM 73/2

20

czego, że nie było i nie ma żadnych ekscesów antysemickich na jego terenie. Zrobiliśmy wszystko w czasie ewakuacji, aby rodziny żydowskie i ich dzieci traktowane były na równi z polskimi.

A N D E R S . "

Nie wiem, czy ogłosić należy to jako oświadczenie A., ale może mogłyby być ogłoszone poszczególne ustępy, jak II, III, IV a może i V.

Co do IV ust. część druga - to było bardzo niewiele Żydów w ZSRR, którzy przybyli na okupację sowiecką po 1 listopada 1939 r. Wiadomość Żydowskiej Agencji Telegraficznej z Kujbyszewa inspirowana jest oczywiście przez Sowiety. Służy do tego zazwyczaj hochsztapler Turner. Otrzymałem zapowiedź Gen.Andersa przesłania mi dokładnych wykazów Żydów, służących obecnie w Armii Polskiej, dodając :

" Już po przybyciu do Iranu dosyć znaczna liczba Żydów-żołnierzy dezertowała. Zdarzyły się nawet masowe dezercje Żydów w oddziałach marszowych z Palestyny do Armii. Ukryli się oni tam, nie chcąc wyjechać z Palestyny. W I Dywizji Strzelców Karpackich n.p.

52 - w sierpniu
141 - we wrześniu

46

razem 193 dezerterów Żydów.

Cyfra ta przekracza znacznie liczbę zwolnionych z powodu złego stanu zdrowia w Armii w ZSRR żołnierzy. "

Szczegół ten może rzeczywiście służyć tylko w rozmowie. Prześlę na żądanie, cokolwie będzie trzeba poza tym w tej sprawie.

K o t

Za zgodność

Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)